

# Marian Żurowski

---

"Dienst an der Welt : Ordensfrauen  
zwischen Charisma und Institution",  
wyd. Heinz Claassens, Freiburg i. Br.  
1969 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 40/3, 198-200

---

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

gicznym? A. M. Rouco-Varel, profesor prawa kanonicznego na uniwersytecie w Salamance, omawia katolickie reakcje na znane dzieło Rudolfa Sohma, *Kirchenrecht I*. Jest to przyczynek do rozwoju badań nad podstawami teologicznymi prawa kościelnego w ujęciu katolickim. Dalej W. Steinmüller, profesor prawa kanonicznego, historii prawa kanonicznego i filozofii prawa na uniwersytecie w Regensburgu, porusza zagadnienie teologii prawa kościelnego i naukę prawa kanonicznego jako dyscyplinę teologiczną z metodą prawniczą. W skład tego rozdziału wchodzi również artykuł o prawie naturalnym, a także miłości Chrystusa E. McDonagh, profesor teologii moralnej na wydziale Maynooth w Irlandii. Dalej następuje rozprawa o znaczeniu II Soboru Watykańskiego dla reformy prawa kanonicznego B. Löbmanna, profesora prawa kanonicznego studium filozoficzno-teologicznego w Erfurcie. Porusza on ciekawe zagadnienie Kościoła jako społeczności nierównej, mówi o prawdziwej równości wśród członków Ludu Bożego i rozmaitych funkcjach tych ostatnich oraz o wynikających z tego konsekwencjach dla prawa kanonicznego.

Drugi rozdział poświęcony jest historii prawa kanonicznego. F. Merzbacher, profesor prawa na uniwersytecie w Würzburgu omawia historyczny rozwój prawa unieważniającego (*Lex irritans*). G. Fransen, profesor prawa kanonicznego na uniwersytecie w Lowanium zamieszcza ciekawe rozważania historyczne, dotyczące zagadnienia dekretu Burcharda z Wormacji. Artykuł R. Heizmanna odnosi się do nauki prawa naturalnego u Rolanda z Kremony. Adam Vetulani, profesor historii państwa i prawa polskiego, z Krakowa, omawia politykę papieża Urbana V przy zakładaniu uniwersytetów: polskiego (Kraków), austriackiego (Wiedeń) i węgierskiego (Pećs). Zamyka ten rozdział praca W. M. Plöchla, profesora Uniwersytetu Wiedeńskiego, o działalności profesorskiej G. Philipsa na tymże uniwersytecie w zeszłym wieku.

Następny rozdział, poświęcony władzy kościelnej, otwiera artykuł Kazimierza Nasilowskiego z Akademii Teologii Katolickiej, w którym dzieli się z czytelnikami w sposób skrótowy i syntetyczny niektórymi swoimi osiągnięciami, jakie zawarł w poważnym dziele, traktującym o podziale władzy święceń i jurysdykcji w źródłach i nauce kanonistów od początku Kościoła aż do okresu dekretystów włącznie. Praca ta jest obecnie w druku.

W ten sposób można by omawiać po kolei treść licznych, interesujących artykułów, których jest w sumie 44. Podzielono je na wspomniane już i następne rozdziały, dotyczące urzędu kościelnego, nauczania kościelnego, prawa zakonnego, prawa małżeńskiego, procesowego oraz stosunku między Kościołem a państwem. Wśród kolejnych autorów figuruje szereg wybitnych i znanych nazwisk, z których przykładowo można wymienić: A. M. Sticklera, M. Kaisera, K. Lefebvre'a, A. dela Hera, R. A. Strigla, J. Mörsdorfa, K. Hölbecka i innych.

Całość przedstawia zestaw ciekawych i interesujących opracowań, uporządkowanych w rozdziały według układu rzeczowego. Na końcu dzieło opatrzone jest w wykaz przytaczanych kanonów KPK, tekstów Soboru Watykańskiego II oraz wykaz cytowanych autorów.

Ks. Marian Żurowski SJ, Warszawa

*Dienst an der Welt. Ordensfrauen zwischen Charisma und Institution*, wyd. Heinz Claasens, Freiburg i. Br. 1969, Herder, s. 352.

W okresie wielkich przemian, które dokonują się w związku z odnową form życia zakonnego, powstały na terenie amerykańskim śmiałe inicjatywy nowego spojrzenia na nie szczególnie, gdy chodzi o zakony żeńskie. Inicjatorzy

niniejszej publikacji postanowili przedstawić pewne koncepcje ułatwiające odmiennie spojrzenie na dotychczasową strukturę i założenia życia zakonnego. Korzystają w tym celu z wypowiedzi członkiń zgromadzeń żeńskich w Ameryce. Zakonnice te, które hołdują nowym kierunkom, zajmują stanowiska w uczelniach i kolegiach katolickich. Dla uzupełnienia obrazu dodano kilka wypowiedzi z terenu europejskiego. Uzasadniają one również założenia autorów.

Cała publikacja nie ma zamiaru podawać sugestii, w jakim kierunku winna iść odnowa poszczególnych instytucji, czy zgromadzeń, ale raczej zwraca uwagę na dotychczasowe podstawowe założenia życia zakonnego. Powołując się na konieczność powrotu do źródeł, stawia sobie za cel opracowanie niektórych nowych koncepcji. Inicjatorzy tej pracy chcą — jak twierdzą — skonfrontować zmiany dokonujące się w Kościele i w świecie, by w retrospektywnym spojrzeniu na źródła dać pewne wytyczne na przyszłość, które nadalby sens nowemu ujęciu życia zakonnego, szczególnie w zakonach żeńskich.

Chociaż trzeba stwierdzić, że poszukiwania i badania są rzeczą słuszną, dobrą i zalecaną przez sobór, jednakże nasuwa się pytanie, czy nie jest to inicjatywa zbyt śmiała i ryzykowna w stosunku do sił i materiału, którym się dysponuje? Książka omawiana jest dziełem zbiorowym, składającym się z szeregu artykułów pisanych przez profesorów wyższych szkół teologicznych i uniwersytetów oraz przez kilka sióstr wykładających w amerykańskich kolegiach (*College*), jedną przełożoną prowincjonalną oraz jedną studentkę.

Niewątpliwie słuszną jest tendencja zwrócenia się ku źródłom w celu odnowienia ducha, a także zrewidowania pewnych struktur, jeżeli na to Kościół obecnie zezwala, lecz równocześnie należy zdawać sobie sprawę z odpowiedzialności, by nie niszczyć i nie zaprzepaszczać wartości, które mogą być przy takich generalnych zmianach przeoczone czy zaniedbane.

Czytając bowiem tę książkę, odnosi się czasami wrażenie, jakoby dotychczasowych doświadczeń i wartości niejednokrotnie zupełnie nie brano pod uwagę. Np. P e s c h wychodzi z założenia, że osoby zakonne nie mają innego, zasadniczego zadania, jak służyć ludziom, ponieważ są typowymi chrześcijanami. Czy w takim jednak stwierdzeniu można zamknąć wszelkie wartości życia zakonnego? całe bogactwo realizacji rad ewangelicznych i Chrystusowego wezwania: „jeśli chcesz być doskonałym”?

Nie można odmówić słusznosci autorom w poszukiwaniu i zgłębianiu oraz lepszym naświetleniu elementów charyzmatycznych powołania, o których wyraźnie mówi Objawienie. Niewątpliwie wysiłki te mogą dać pozytywne wyniki i lepsze zrozumienie powołania do realizacji w życiu rad ewangelicznych.

Również słuszne jest zwracanie uwagi na aktualne zapotrzebowanie socjologiczne i kulturowe środowiska, w jakim się żyje i pracuje. Nie można jednak uwzględniać tylko pewnych elementów z pominięciem innych w celu dojścia do założonej przez siebie tezy. Niebezpiecznym jest również przeniesienie wyników badań socjologicznych z jednych grup społeczno-kulturowych na inne, albowiem to, co może być korzystne w pewnych warunkach, może być szkodliwe w innych.

Słuszne są twierdzenia, że należy dążyć do pełnego rozwoju osobowości w życiu zakonnym, do rozwijania inicjatywy, do większego współzaangażowania, do współodpowiedzialności, do zwiększenia pewnego rodzaju kolegalności w zarządzie. To wszystko jednak winno się dokonywać bez utraty zasadniczych wartości życia zakonnego i bez rozluźnienia dyscypliny niezbędnej dla każdej zorganizowanej społeczności. Nie można więc do tego rodzaju życia wprowadzać elementów obcych, niekościelnych. Słusznie akcentuje się w niektórych artykułach docenianie wartości doczesnych, nigdy jednak z uszczerbkiem dla wartości wyższych.

Ponadto w artykule J. M. Lucke twierdzenie, że świecki sposób życia na zewnątrz nie jest przywilejem instytutów świeckich, zdradza uleganie modzie wytwarzającej się w niektórych krajach zachodnich. Polega ona na tendencji dostosowania większej ilości zgromadzeń czy zakonów do sposobu życia instytutów świeckich, chociażby pierwotne założenia i powołanie były odmienne. Co w jednym wypadku jest słuszne i prowadzące do celu, w innym może doprowadzić do dezorientacji i zagubienia własnej myśli odnośnego zgromadzenia.

W podsumowaniu można powiedzieć, że publikacja ta zawiera szereg ciekawych sformułowań i spostrzeżeń, ale posiada wartości jedynie dla ludzi myślących i umiejących krytycznie ocenić pewne sformułowania.

Ks. Marian Żurowski SJ, Warszawa

*Posoborowe prawodawstwo kościelne za okres: styczeń 1963 — czerwiec 1967*, przetłumaczył i do druku przygotował ks. Edward Sztáfrowski, Warszawa 1968, Akademia Teologii Katolickiej, t. I — s. 237, t. II — s. 249, t. III — s. 283.

Zgodnie z decyzją podjętą na posiedzeniu pracowników naukowych Wydziału Prawa Kanonicznego Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, odbytym w dniu 12 kwietnia 1967 ks. dr Edward Sztáfrowski podjął się przetłumaczenia i przygotowania do druku posoborowych dokumentów prawnokościelnych. Po krótkiej dyskusji ustalono tytuł dzieła: *Posoborowe prawodawstwo kościelne*. Sformułowano go w ten sposób mimo, że niektóre dokumenty wydane były już w czasie trwania soboru, tzn. od stycznia 1963 r. Większość z nich stanowią dokumenty wykonawcze do dekretów soborowych lub przynajmniej inspirowane przez myśl soborową. Uwzględnione zostało również prawodawstwo liturgiczne. Powodem tego jest ścisłe zazębnienie się pewnych zagadnień, a także praktyczna przydatność całościowego zestawienia.

W założeniu planowano, by układ poszczególnych dokumentów dostosować, o ile to tylko będzie możliwe, do rozkładu przyjętego w kodeksie. Nie dało się jednak tego osiągnąć we wszystkich wypadkach, ponieważ niektóre dokumenty poruszają problematykę obejmującą swym zakresem prawie cały kodeks. Z tej też racji zostały one umieszczone na początku zbioru. W dalszym jednak ciągu zasadniczo w miarę możliwości jest przestrzegany układ kodeksowy z tym, że wyodrębniono prawodawstwo liturgiczne.

Ponieważ omawiany zbiór ma służyć nie tylko celom praktycznym, ale także naukowym, dlatego też obok tekstu w tłumaczeniu polskim umieszczono równoległe tekst łaciński. Dzięki temu w każdej chwili można porównać sformułowanie dokumentów w oryginalnym brzmieniu i w przekładzie. Chociaż zasada ta utrudniała przygotowanie do druku zbioru, jednak praktycznie oddaje czytelnikowi wielkie usługi.

Trzeba docenić olbrzymi wkład pracy ks. dr Edwarda Sztáfrowskiego w tłumaczeniu oraz w przygotowaniu tej publikacji. Należy też zwrócić uwagę, że jest to do pewnego stopnia praca pionierska. Nabyte jednak w czasie tworzenia tego dzieła doświadczenie będzie wykorzystane w jego kontynuacji. Jak w każdym tłumaczeniu, tak i tutaj, można mieć pewne zastrzeżenia do takiego czy innego sformułowania konkretnego tekstu przekładu. Umieszczenie tuż obok dokumentów w oryginalnym brzmieniu pozwala czytelnikowi samodzielnie rozważać ten problem. W całościowym jednak spojrzeniu na teksty tłumaczone należy stwierdzić, że autor włożył dużo wysiłku, aby tłumaczenie było dokładne. Widać tu nie tylko znajomość przedmiotu, ale i ducha prawniczych sformułowań języka łacińskiego. Z uznaniem należy podkreślić staranność ks. dr Edwarda Sztáfrowskiego, który w wy-